



OPOZYCJA ROBI KAMPANIĘ NA TRAGEDII KOBIETY

Polki bezpieczne, potwierdzają to dane i międzynarodowe raporty

Po tragicznej śmierci ciężarnej kobiety w Nowym Targu w Polsce rozpoczęła się kampania kłamstw mediów związanych z totalną opozycją i polityków tych formacji, którzy próbują powiązać zgon, który nastąpił z powodu błędów lekarskich, z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. – Dzisiaj ta sprawa jest wykorzystywana politycznie. Te walczące strony szukają każdego pretekstu, by zdobyć wyborców. A w tym przypadku to się dzieje przez wprowadzanie w błąd – ocenił mecenas Lech Obara w rozmowie z „Gazetą Polską Codziennie”.

Adrian Siwek

Totalna opozycja i sprzyjające jej media próbują wytworzyć w Polsce narrację, że istnieją poważne zaniedbania związane z opieką szpitalną nad kobietami w czasie ciąży, w czasie porodu oraz w połogu. Swoją propagandową tezę tłumaczą, że są to konsekwencje wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził, że przeprowadzenie aborcji w przypadku uszkodzenia lub wad płodu jest niezgodne z konstytucją.

Tezy te stoją jednak w sprzeczności z faktami, o czym najlepiej świadczą oficjalne dane Głównego Urzędu Statystycznego, które przekazało nam Ministerstwo Zdrowia. Nie ma jeszcze oficjalnych danych za 2022 r., ale w danych z lat poprzednich nie widać niepokojących trendów. W 2021 r., kiedy w życie wszedł wyrok Trybunału, nastąpiło siedem zgonów „związanych z ciążą, porodem i okresem połogu”. W 2020 r. doszło do dziewięciu takich przypadków, ale warto zauważyć, że był to rok najwyższego szczytu pandemii koronawirusa, podczas którego sytuacja w szpitalach nie tylko w Polsce, ale na całym świecie była bardzo trudna. W poprzednich latach wyglądało to następująco: w 2019 odnotowano cztery takie przypadki, w 2018 – pięć, w 2017 – dziewięć, w 2016 – dziewięć, w 2015 – sześć, w 2014 – osiem, w 2013 – siedem, w 2012 – cztery, w 2011 – dziewięć, w 2010 – dziewięć, w 2009 – osiem, a w 2008 – aż 19, co zdarzyło się za czasów rządów PO-PSL.

Polka w czołowie

Z danych tych widać, że nie nastąpiło nic nadzwyczajnego, czym straszyc obecnie totalna opozycja, a dane te są nawet lepsze niż w latach ubiegłych. Warto też zauważyć, że sytuacja w Polsce jest jedną z najlepszych na świecie, je-



fot. AdobeStock/d

żeli chodzi o liczbę zgonów położniczych, o czym mówił w rozmowie z „Codzienną” poseł Prawa i Sprawiedliwości Tomasz Latos, szef sejmowej komisji zdrowia, który z wykształcenia jest lekarzem. – Gdyby to przełożyć, to mamy w Polsce od siedmiu do ośmiu zgonów rocznie okołoporodowych. To jest jeden z najlepszych wyników na świecie. Jesteśmy w absolutnej czołówce. Oczywiście to i tak za dużo, bo chciałoby się, aby w ogóle nie dochodziło do tych zgonów w okresie okołoporodowym – przekazał. Informacje te potwierdzają oficjalne dane. Z raportu Organizacji Narodów Zjednoczonych i Banku Światowego z 2020 r. wynika, że Polska jest jednym z najbardziej bezpiecznych krajów, jeżeli chodzi o zgony okołoporodowe na świecie. W naszym kraju, Finlandii, Grecji oraz Islandii dochodzi do jedynie trzech zgonów kobiet na 100 tys. żywych urodzeń.

– W czasach rządów PO-PSL i w czasach przed tą

decyzją Trybunału Konstytucyjnego były podobne do obecnych, a nawet trochę wyższe. W czasach Platformy te statystyki i tak były dobre, ale były wyższe niż obecnie. Oczywiście każdy taki zgon to jest o jeden za dużo i trzeba robić wszystko, aby do takich sytuacji nie dochodziło – zaznaczył poseł Latos. – Zazwyczaj takie przypadki są spowodowane błędem medycznym – dodał.

Śmierć w Nowym Targu

Atak opozycji nastąpił po tym, jak pod koniec maja w szpitalu w Nowym Targu zmarła 33-letnia ciężarna kobieta, będąca w piątym miesiącu ciąży. Kilka godzin wcześniej, o godz. 5.20, USG wykazało obumarcie płodu. W nocy z 20 na 21 maja zaczęły odchodzić jej wody płodowe, mimo to lekarze nie zdecydowali się na wywołanie porodu. Zmarła po trzech dniach z powodu wstrząsu septycznego.

– Wstrzymujemy, że w Polsce aborcja dalej możliwa

jest z dwóch powodów – gdy ciąża stanowi zagrożenie dla życia lub zdrowia kobiety lub gdy ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego (gwałt, kazirodztwo). W tym przypadku chodziło jednak nie tyle o aborcję, ile o wywołanie porodu, który już się rozpoczął.

Wyrok TK nie miał z tą sprawą nic wspólnego

Mecenas Lech Obara w rozmowie z „Codzienną” ocenił, że sprawa z Nowego Targu z prawnego punktu widzenia nie ma nic wspólnego z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. – Mówienie o tym, że przepis prawa spowodował to straszne nieszczęście, jest nieuczciwe, ponieważ jeżeli już, to mamy tutaj do czynienia z błędem lekarskim. Nie można mówić, że orzeczenie Trybunału stanowiło przyczynę tego, że lekarze nie chcieli skorzystać ze wszystkich przysługujących im kompetencji, by ratować życie tej kobiety – ocenił. – Dzisiaj ta sprawa jest wykorzystywana politycz-

nie. Te walczące strony szukają każdego pretekstu, by zdobyć wyborców. A w tym przypadku to się dzieje przez wprowadzanie błąd. A ponieważ wszyscy mają swoje media, to ci, którzy słuchają tamtej strony, będą przekonani o tym, że faktycznie tak było, że to prawo zabraniało lekarzom udzielenia pomocy tej kobiecie – dodał.

To nie godzi w prawa człowieka

W sprawie aborcji warto zwrócić uwagę na ostatnie wydarzenia, które przeszło bez większego echa. Lewicowa część opozycji cały czas atakuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego, przekonując, że aborcja na życzenie „jest prawem człowieka”. Okazuje się, że ta narracja nie jest podzielana przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu, który 8 czerwca oddalił oskarżenia ośmiu Polek, które oskarżyły Polskę o brak dostępu do aborcji, uznając, że wyrok polskiego TK naruszył ich prawa. – Trybunał stwierdził, że skargące nie przedstawiły żadnych przekonujących dowodów medycznych potwierdzających, że były narażone na bezpośrednie ryzyko, że zmiany legislacyjne z 2020 r. ich bezpośrednio dotkną – ocenił ETPC. – Konsekwencje dla wnioskodawczyń zmian legislacyjnych były zatem zbyt odległe i abstrakcyjne, aby mogły twierdzić, że są „ofiarami” w rozumieniu Europejskiej Konwencji Praw Człowieka – dodał. Po tragicznej śmierci ciężarnej kobiety w Nowym Targu w Polsce rozpoczęła się kampania kłamstw mediów związanych z totalną opozycją i polityków tych formacji, którzy próbują powiązać zgon, który następuje z powodu błędów lekarskich z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, który uznał eugeniczną przesłankę do aborcji za niekonstytucyjną.